



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

~~565942~~
565956

Mag. St. Dr.



565942

565956

I

Урагу Клоек

- 1 Mowa Była S. Piwca U miana na konsekratorzu
Kardynałow
- 2 Kazanie przy Zaczeciu Sejmu Extraordy: 1767
przez X. Kryštofa Zorawskiego
- 3 Kazanie na pogrzebie SW Jana Hrab. Krasinwie miane
przez Ignac. Włoszyńskiego Kazno: Sk. Mosci i Kanonika:
- 4 Kazanie na pogrzebie SB. Kieżney Ję. Sottokubowey General.
Artyll. W. S. d. m. przez X. Antonina Malinowskiego
- 5 Głowa Pawerolii J. W. S. m. Kie: Kapara Ceciszewskiego Wice kiego
przy pierwszym wyjeździe do katedry Kijowskiej
- 6 Kazanie X. Zachowskiego miane pod czas dorocznego
obchodzenia konnacy: Stanisława Aug. Króla Pol.
- 7 Inemowa przy wyprowadzeniu Ciała J. O. S. m. Młodzie-
iewskiego Wisk. Pozn. i War. przez X. Głodzieckiego
- 8 Mowa miana pogrzebie JO Kieżney Jęci Stłama Sut-
lowskiego przez X. Pomorzka
- 9 Kazanie przy Zaczeciu Wotyw Jub. Lewu na Solenney
Wotywie miane przez X. Capińskiego
- 10 Kazanie na BT. Toczyny Wielm. Jm. Panny Mari. Sieralskiego
przez X. Ciszeńskiego
- 11 Kazanie na Uroczystości Królewskich Prin. miane
w Jm przez X. Karpowicza
- 12 Kazanie przy powitaniu Grybnatu przez X. hr. Zehaka
- 13 Kazanie X. Karpowicza na pierwszym zafundowaniu powia-
tu Sinolskiego
- 14 Kazanie Karpowicza na przyjęciu Uroczystym Wotaw
- 15 Kazanie X. Karpo. 3. Maja do Grybnatu miane 1770.

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare
Et; qui creavit me sine me, creatur me
diante me, in Stella Cleric. cap: 15. Et
Cap: 19. Cum ergo tanta dignitatis sit
Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris,
et totius creaturae, ipsum perdere in-
conveniens est. Id. etiam C: 22. in anal.
Ioh. Ego. ad Clemang, p: 3.

Corpus Christi defertur, quocumque species
deferuntur, ut in Ventrem Canis, suis;
aut si projiciatur in lutum: Alex. ab Alex.
Par. IV. qv. 53. mem: 2. Thomas P. III.
2v. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. 4. 14. moraliter
Chrūs et Emanuel. Per Verba Consecratio-
nis verè et realiter uti transubstantiat
panis, ita producitur et quasi generatur
Chrūs in altari: adeo potenter et efficaci-
ter, ut, Si Chrūs necdum effet incarnat⁹,
per hæc Verba, hoc est corpus meum,
incarnaretur, corpusq; humanum assu-
meret, uti graves Theologi docent.

Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missæ &c. Sacer-
otes digniores sunt Legib⁹, Angelis,
B. Virgine Maria, quia Christum creant.

12

KAZANIE
PRZY POWITANIU
NAYJASNIEYSZEGO
TRYBUNAŁU

G. W. X. L.

Za Łaski wiekopomney Slawy i Zalety
JASNIE WIELMOZNEGO HRABI
IGNACEGO
MORAWSKIEGO

GENER: MAJORA WOYEK W. X. L.

KAWALERA ORDEROW

S. STANISŁAWA Y ZŁOTEGO LWA.

M I A N E

w Kościele S. Ducha JXX. Dominikanów

Przez X. ANTONIEGO ZEHAKA S. T. L.

Przy tymże Kościele Kaznodzieję.

Roku 1783. Dnia 16. Listopada.



W WILNIE
W DRUKARNI KROLEWSKIEY PRZY
AKADEMII.

26
187

IMPRIMATUR

Datum Vilnæ in Cancellaria Curie No.

Aræ Die 22. Novembris 1785.

Anno

IGNATIUS EPISCOPUS.

565953

I

1903 K 1819

NAYPRAWIEJSZY TRYBUNAŁE



Sprawiedliwość kwitnąca w
Narodach, jest gruntem
szczęśliwości Krajowej; do-
zór oney troskliwy, oznaką
zaprowadzenia, chwalebnego tam Sądu; postrze-
ganie pewnych reguł i zamiarów w jej przychy-
laniu, dowodem cnoty i charakteru Sądzących; a
zupelne przez nią zabezpieczenie, dobra i korzyści
wszystkich, równie jak własnością dobrego Sądu,
tak obowiązkiem, chwalebnie sprawujących swój
Urząd Sędziów.

To jest JJ. WW. PP. co piastować, unosić, i skut-
kiem wyrażać na sobie przedsięwzięliście, a co ja
miałem honor z mieysca prawdy Wam zalecać i
opowiadać.

Nie wstydzilem się, przed Wamiż samemi, nay-
walnieysze stanu Waszego tłumaczyć powinności,
których i Religia, i rozum, i cnota, i charakter
wymaga od Sędziów; bo chciałem wmdować i prze-
konać tu każdego, że to jest szczegulnie, co czyni
chwalebny Sąd, a przynosi zaletę Sędziemu.

Nie umiałem podchlebnym czynić panegiry-
zmów, (wiem, że to mi zażalenie poczytacie JJ. WW.
Sędziowie) mówiłem szczegulnie, co mi prawda
mówić kazała, a czego cnotliwe serca (tuszę) i
nayskuteczniej żądały, i naysilniejsze do utrzy-
mania reguł stanu swojego zabierały pobudki.

Y kiedym na żądanie Wasze Przewacni Pano-

wie; zniewolony został, wydać na światło, niniejsze Kazanie, to nie inną poznałem do tego w Was pobudkę, tylko, szczerą chęć pełnienia obowiązków swojego Urzędu, a żądzą tym usilniejszą ich pilnowania, im nie tylko słyszeć, ale i mieć przed oczyma, one zapragneliście.

J. W. GENERALE MARSZAŁKU TRYBUNALU Gł. nie trzeba tu w tej mierze, innych dla Ciebie pochwał; Znaśz (jak mówił sławny Fabiusz Rzymianin do Syna swojego) czym władasz, i jakie Urząd sprawujesz,

Guż doświadczona w Tobie, owa mądrość sławnych przedtym Solonów, przezorność Scewolow, powaga Katonów, meśtwo Scypionów, a sprawiedliwość Zaleuków.

Chwała Narodu, zaleta *MONARCHY*, ozdoba Wielkiego Xiążąt *RADZIWIŁŁOW* Domu, a szczególność powszechna w wszystkich, w Osobie Twojej, zdają się zgromadzać, a trwale zakładać pomieszkanie.

Będzie wiadoma, najdalszey potężności ta *LAŚKA*, która tak silnie się zakrzętnęła w dozorze sprawiedliwości, a wybor cnotliwych doń Meżów uczyni wiedzę następny, jakie są obowiązki Sędziów, do czynienia tej sprawiedliwości.

Podaję je na piśmie zaszczyconym Imionami Wafzemi *J. W. PP.* żądza w tym moja, nie jest inna, tylko się zaśluzić wielkim Ołobom Wafzym: a okazać z jakim zostaje szacunkiem na zawsze, równie z Zakonem moim *NAYJASNIEJSZEGO TRYBUNALU, J. W. MARSZAŁKA, i całego Prześw: Koła J. W. SĘDZIOW*

Obowiązanym, nayniższym fluga
X. Antoni Zebak Kaza: Wil: Dominikan.

DO

JASNIE WIELMOZNEGO

MARSZAŁKA

Y

CAŁEGO PRZESWIETNEGO KOŁA

JASNIE WIELMOŻNYCH

S E D Z I O W

T R Y B U N A Ł U

G. W. X. L.

Których Imiona tu się wyrażają

Piszk. J. W. IGNACY MORAWSKI. Marszałek Try-
bunału Głł. W. W. X. Litt: General Ma-
jor Woysk Litt: Kawaler Orderów S. Sta-
niława, i Lwa Złotego.

Wilno. J. W. Antoni Romanowicz Stolnik Grodz:

Ofemiana. J. W. Czechowicz Podst: Ofzm:

Lida. J. W. Kamiński Pifarz Ziem: Vice-Marszałek
Tryb: Głł: W. W. X. Litt:

Wilkomierz. J. W. Konstanty Soroka Chor: Huff: J. K. Mci.

Braślaw. J. W. Marcin Łopaciński Szambelan J. K. Mci.

Troki. J. W. Odyniec Skarbnik Rzeczycki.

Grodno. J. W. Jakub Rukiewicz Sędzia Ziemski.

Kowno. J. W. Blinstrup.

Upita. J. W. Kuźszewski Podstar: Pisarz Trybunału
Gł: W. X. Litt.

Zmudz. J. W. Szemiott Ciwun.

J. W. Stetkiewicz.

Smoleńsk. J. W. Babecki.

Starodub. J. W. Dominik Babecki Podsk: Tryb: G. W. X. L.

Połock. J. W. Józef Obrąpalski Mieczn: Wojew: Polł:

Nowogrod. J. W. Józef Trzciniński Regent Nowogrodzki.

Stonim. J. W. Bulhak Gener: Adjut: J. K. Mci.

Wołkowysk. J. W. Stanisław Olędzki Koniuszyc W. X. twa
Litt.

Orsza. J. W. Tomasz Gzowski Szambelan J. K. Mo-
ści.

Brześć. J. W. Stanisław Łaskowski Chorąży Petyhor-
ski.

Pińsk. J. W. Ludwik Orzeszko Podkomorzy Piński.

Minsk. J. W. Bohuszewicz Rotmistrz.

Mozyrz. J. W. Okierko Szambelan J. K. Mci.

Rzeczyca. J. W. Przybora.

wieka, kłutnie i zwady nie były tam znane, sąd i rozprawa nie miały miejsca, wyższość i upodlenia słyszane całę nie były, a to co mogło w najmnieyszym poróżnić bliźnich, zdawało się do wierzenia nawet niepodobne.

Ale długoż ten stan potrwiał szczęśliwy? póty, póki cnota okrazała człowieka, póki niewinność pierworodna, nieodstępna mu była, póki rozum i wola poddane Boskim zostawały nakazom. Dziś my tylko wspominać nań możemy, ale istoty jego dawnó uchybiliśmy.

Widzim w pośrzedku siebie, tyle ambicyi, tyle zażdrości, tyle przemoęy, tyle zdań opacznych i różnych od siebie, tyle pogńębienia niewinnych, uciśnienia słabszych, gwałtowności nad równemi, tyle zawaśnień i kłótni w samych nawet rodzeństwach: Ach cóż to jest *Panowie*: to my podobno już jesteśmy wygnańcy, nędzarze, tułacze, i wyrzutkowie od owego szczęśliwego stanu łaski, a zatym ludzie ułomni, ludzie grzeszni, ludzie rozmaitym podlegający upadkom; a przeto potrzebujący nad sobą rządu, zwierzchności, praw, kary, nadgrody, Samego nawet zniewolenia i gwałtu, do utrzymania dziś reguł cnoty i powinności stanu swojego. Tak.

Nie wstydzicie się *Panowie*, których Województwa i Powiaty, do naywyższej w Narodzie obrały Magistratury, a którym ja mam honor z miejsca prawdy, fzanowne uczynić dziś powitanie, że odemnie nazwani będziecie dziś ludzmi; bo ja trzymam, że i Sędzia, równie jak i każdy człowiek, jest ułomnym: *Judicabo tibi o homo*: a zatym częstokroć do niezmylenia się w swych obowiązkach potrze-

bującym oświecenia: *quid sit bonum*: a co najistotniejszy, do zupełnego w swym urzędzie zachowania się praw i zamiarów Religii. *Et quid Dominus requirat a Te?*

Smiało ja *Panowie*: tę myśl godną uwagi u siebie stanowią, a przed Wami tłumaczyć ją przed się biorę; bo wiem że każdy z Was jest chwalcą Religii, miłośnik prawa i Ojczyzny, obrońcą cnoty, a nieprzymiarem występku: i sądzę, że nie przyszedł do tej Świątyni, rozpościerać ducha ambicyi, że na wyśoki podniesionym został urząd, tylko uznając siebie ułomnym, błagać łaski, darów, i pomocy Zastępów Pana, aby godnie sprawował swój urząd. Znać wyśokość i świetność stanu swojego, jest to szczególnie zewnętrzny przymiot, który ugodnia Sędziego; ale znać i pełnić obowiązki tego stanu, jest to konieczna powinność, na czym polega, cnota, honor, zaleta, i charakter Sędziego.

Obróćcież *Panowie* na to uwagę: wytłumaczyć dziś przed Wami zamyslam: Kto to jest Sędzia? Co to być powinien Sędzia? i jak się ma sprawować Sędzia? Sędzia każdy jest człowiekiem, Sędzia, zawiadujący dobrem i szczęśliwością swych Braci, człowiekiem, a zawsze jednak podległy, i mający się niegdy sprawić Bogu, człowiekiem, o jakiej tu *Panowie* potrzeba na to doskonałości, roztropności i bojaźni! Czynić Sąd, czynić dla ludu Sąd, i czynić w obliczu Boga Sąd, cóż to jest? Zważcież *Panowie*: jakie tu, i jak wielkie zachodzą powinności, bo ja się nad tym zastanawiam, a chcę tu ułożyć, potrzebne dla Was ostrzeżenia i zbawienne uwagi.

Kiedy Sędzia człowiek, ma czynić Sąd: *Facere iudicium*. Zatem powinien cały na to obrócić rozum, aby doskonale sprawował Sąd. To pierwsza powinność Panowie: i Część Kazania.

Kiedy Sędzia dla ludu ma czynić Sąd: to powinien całe na to skierować serce: *Diligere misericordiam*: aby chwalebny i pożyteczny czynił Sąd. Druga powinność, i Część Kazania.

Kiedy on nakoniec w obliczu Boga ma czynić Sąd: zatem całą winien obrócić na to Wiary, aby zupełny i nienaganny czynił Sąd. *Sollicitum ambulare cum DEO tuo*. Trzecia powinność i Część Kazania.

Nie moje to są prześlrogi Panowie ale rozumu, serca, i Wiary. Przymiycie je zatem z tą łaskawością, z jaką pokazaliście się ochocze mi wstąpić do tej Świątyni słuchanie nauki prawdy. Niebędzie ona przedłużona więcej nad jedną szczupłą godzinę, ale cóż to jest ten czas krótki do wyrozumienia swych powinności. Jeżeli kto w słuchaniu zatęskni albo w ochocie osłabieje, moja powinność, błagać dla Was Panowie łaski Ducha światłości, Ducha mocy i prawdy, Ducha ochoty i wytrwania. Cóż? potrzeba trochę cierpliwości, ale i zaufania, że głos jego Pański, którego przed Wami Panowie zostaję dziś tłumaczem, nie będzie Wam przykry, uciążliwy, nieznosny; wszyscy tu ułatwim bądź najtrudniejszy swe powinności. (a) *Vox Domini revelabit condensa*, i wszyscy niewątpię, w Kościele jego, powinną mu za to oddamy chwałę. *Et in tempore*

ejus omnes dicent gloriam. Prośmy tylko o przyczynę
Matki Sędziego Boga, którą pozdrawimy. Zdrowia *MARTA.*

CZĘŚĆ PIERWSZA

Sąd *Panowie!* nie rozumiem ja być co innego, tylko ob-
szerną władzę uchwaloną w Narodzie, dla ubo-
żenia każdego własności, i spokojnego jej posiadania. Sku-
tek tego Sądu, uważam dobro i pożytek towarzystwa
ludzkiego, dla uspokojenia kłótni, zwań, poróżnienia, mię-
dzy sobą zachodzących. W ofobie zaś Sędziego, pozna-
ję człowieka, podniesionego na wysoki urząd, mającego
powinność dać wyrok i zdanie jak najsprawiedliwsze, do
przygodzenia każdemu co jego jest, a przywrócenia pożą-
danej zgody i jedności w państwie. Czegoż tu potrze-
ba *Panowie!* aby to wszystko zgodnie położyć, a na do-
bro i szczęśliwość wszystkich skutecznie obrócić? Sąd
bez prawa być nie może, a zatem powinna nań baczość
i oglądanie się. Prawo z siebie jest niemo, skutku pożą-
danego stronom obżalowanym przynieść nie zdoła, a zatem
potrzebna jego znajomość i użyte. Sytem człowiek na-
mątności podległy, a zatem potrzebujący doświadczenia
i biegłości w prawie. Owoż jakiej tu potrzeba doko-
nałości *Panowie!* rzucić się prawem, rozumieć prawo, i
mieć doświadczenie w prawie. To jest prawdziwie czy-
nić Sąd, bo takiej baczości wymaga rozumny i doskonały
Sąd.

I. Póki nie było praw na świecie *Panowie!* póki namig-
niętści i każone trybem były rządzenia się człowieka, póki

grubość i nieoświecenie całej układowi życia jego formowały epokę, póki nakoniec bezkarność i rozpusta, nie dały mu poznać granic swej wolności i swobody, nie w ten czas że niewinność dla tego była uciśniona, że nie miała obrony? a bezbożność dla tego wygurowana, że przemagać nad nią mogła? nie w ten czas że okrucieństwo dla tego panowało, że nie znało kary i uśmierzenia? a słabość dla tego jęczeć pod przemocą musiała że się oprzeć jej nie mogła? nie w ten czas że łakomstwo, gniew, ambicya, zazdrość i tyśiączne zdróżności, miane były za nacytyśtze reguły poźycia? dla tego, że prawa rozumu, cnoty, polityki, nie miały tam swej zasady; a sprawiedliwość, spokoyność, ludzkość, obyczayność, dla tego podeptane, że więcey skazoney naturze podchlebiać zdawały się. Tak *Panowie*, naypierwszy na świecie wynalezczaw ładzy i panowania (b) Nemrod, ale naypierwszy przemocy i niesprawiedliwości Autor: naypierwsi w Narodach sprawcy rządu Królowie Babilońscy, ale oraz naypierwsi tyrani. Prawda to jest niezbita, że rząd tam dobry nigdy być nie może, gdzie prawa nie będą przepłnane; a prawa nigdy szczęśliwego nie wezmą skutku, jeżeli nie będą przyjęte, uchwalone, a równie od Rządzców jak i rządzonych dopełniane. Kiedy Likurg podał swe ustawy Lacedemończykom, Solon chwalebne prawa założył Atenom, Charondus Turyensom, a Zaleukus Lókreńczykom, nie w ten czas że Grecya, świata

(b) O nim powiada Eifmo S. że dla wielkiej siły, słabszych pod moc swą podbił, a tak wznowił panowanie. Mniemają niektórzy że on tenże sam co i Belus.

całego na się obracała oczy, a wzór czyniąc wszystkim Państwa swojego ozdoby, nieśmiertelną o sobie zostawiła pamiątkę? Tam Rzymianie posyłając dzieściu Mężów, uczyli się prawa i rządu, które potym sztychując na XII. (c) Tablicach każdemu za cel stawili chwały i przyszłej zalety. Tam okoliczne Narody brali światło i pochop swojego umiarkowania. Tam wszyscy zanosili żądze, aby mądre prawa Grecyi, równe i dla nich Przynieśli uszczęśliwienie.

Ale na co nam *Panowie* szukać praw obcych, praw Pogańskich. Mamy od czasów Kazimierza Wielkiego w 9. sporych tomach prawa dla siebie spisane, a później od Następców jego owych to *Alexandrów, Zygmuntów, Batorych, Władysławów* albo skrócone, albo poprawione, albo jaśniej nieco wyłożone. Każdy u nas Sejm stanowi prawa, czyni Konstytucye, i niewiem czy jest dziś która wątpliwość któraby w prawach naszych nie była zawarta i wyłożona. Dość nam *Panowie* tych pilnować, temi się rządzić, i na tych przestawać. Prawa jak tylko są uchwalone, potwierdzone, a od wielu za słuszne i sprawiedliwe uznane, możnaż bospiecczniej jako na nich polegać? Nie rzeknie tu napaśnik, że surowy odebrał dla się wyrok, bo prawo taką mu oznaymi decyzyą; nie będzie miał powodu uskarżania się na in-

B

(c) Prawa od Rzymian z Grecyi sprowadzone, na 10. wprzód, tablicach złotych wyryte, wkrótce potym za staraniem sławnego Hermodora, któremu ten Urząd był polecony, dwie tablice do pierwszych zostały przydane -

terefs, paſſyą, namiętność Sędziego, przyjazny lub nieprzy-
jazny, bo taki los właściwy ſobie, pozna ſtoſujący ſię do
reguł ſądu, i ſprawiedliwości Sędziego; obcy powie że ſlu-
ſznie, a ſwój że koniecznie takowey wyroczni ſpodziewać
ſię było potrzeba. To jeſt *Panowie* na czym polega be-
ſpieczność, chwała, i doskonałość Sędziego, rządzić ſię pra-
wem, przytym rozumieć prawo.

II. Prawo z ſiebie jeſt dobre, czyſte w ſwey intencyi,
chwalebne w układach, pożyteczne w zamierzonych o-
deń skutkach: ależ przytym nieme, potrzebujące wiado-
mości, rozumienia ſiebie, i przezornej w nim biegłości.
Staną *Panowie* przed Wami prawnicy, fałſzujący papiery,
trzeba autentyczność ich poznać i zrozumieć. Staną *Pa-
tronowie*, cytujący ucinkami Konſtytucye, w ſliczne pozo-
ry przybierający nieſuſzność, miną i odwagą wiele na po-
zor znaczący, trzeba prawdę od nieprawdy rozeznąć. Po-
przedzą forſy niektórych, aby jednych ubłagać, drugim
wyperſwadować, innym wmówić ważność ſwego intereſſu,
jednych uſtraſzyć wielkością familii, drugich daſzłą nie-
przyjaźnią, innych nakoniec zaćmić poradą równey zna-
jomości i biegłości w prawie, trzeba tu męſtwo, i niezmien-
ność ſwey cnoty ukazać. Jeżeli rozum, czyſtych w tey
mierze nie uymie ſię prawideł, prawo głosu niema, a błąd
i omyłka komuſię przypiſze *Panowie*? Dość był ſławny i
nienaganny Trybunał Areopagu, kiedy jednak *Pifyſtrates*
Senator, chciał go oſłabić, jakie tam niepowſtały trudno-
ści i zamieſzania? Dość mocne i gruntowne były prawa
Rzymian, kiedy jednak *Juliuſz Cezar*, ſprzysięgił ſię na ich

przewrócenie, jakich tam niewidziano odmian i różności? a nawet rozmaitego samych Sędziów, o tak dawnych prawach i Konstytucjach swoich zdania i rozumienia? 900,000, Talerów(d) potrafiły tam władać dekretem całego Senatu, a bunt i rebellia za naywyższą poczytywać się cnotę, kiedy namiętność celem tłumaczenia, a przedayność rozumu i cnoty, wyrokiem stawały się wszelkich praw i ustaw. Dla Boga! *Panowie* czyż nie trzeba dziś na to pomnieć, że na tym honor polega Narodu, całość Państw i Królestw, zaleta rządu, czystość obyczajów, a szczęśliwość wszystkich, kiedy w nim i dobre prawa, i dobrzy a rozumni panują Sędziowie: od nich to zrozumiana obłuda, od nich naganione zdrady i podeyscia, od nich majątek Obywatelów zabezpieczony, od nich słuszne środki i sposoby, w jego dochodzeniu utwierdzone, od nich wybiegi pieniaczów doścignione i odkryte, od nich cnota pochwalona, a występki ukarany być powinien. Ale któż dokładniey potrafić w to może, jeżeli nie rozum Sędziego? jeżeli nie doświadczenie Sędziego?

III. Doświadczenie *Panowie* to sprawiać zwykło, że ów który jakie po wielekroć odbywał dzieło, tym więkfzey w jego sprawowaniu nabywa doskonałości, im dokładniey przewidywał wszystkie jego przypadki, i naytrudniejszy zachodzić mogące okoliczności: jakoż tego medyka sądzim

B2

(d) Paweł Emilusz naystarszy pod ów czas Konsul, Kuryon, jeden z Trybunów i inni sławni przedaynością. Zkąd Waleryusz Maksym pięknie żartuje: mało jeszcze brali Rzymianie, bo czy tyle warta wolność, cnota, charakter i poczciwość?

naybiegleyfzym, który i naywięcey leczył, i naywięcey uzdrawiał pacyentów; tego Nauczyciela naydoskonalfzym, który nieraz swey umiejętności ukazał dowody; tego rzemieślnika w swym kunfzcie nayzdalnieyfzym, który znajomością sztuki dał się nieraz zalecić. Ale nie twierdzą tu *Panowie* że wiek młody i bez doświadczenia, nie może być zdolnym piastowania urzędu Sędziowskiego; nie: to tylko mówię: że szędziwość mająca już doświadczenie w tym Urzędzie, dalsza jest od błędu i potknięcia się. Po tylu odbytych Deputacyach, po tylu sprawowanych Sęstwach Ziemskich lub Grodzkich, nie nabywasieź udoskonalenia w prawie? a udoskonalenia stosującego się nawet do mnogich przypadków i zawłości w prawie. Lecz wy podobno *Panowie* chcecie tu niektórzy chwałę wieku swego pokazać, chcecie przyjąć Urząd swym piastowaniem do tyła ugodnić, aby ani nayszędziwfy, ani naydoświadczeńfzy nad Was nie wygurował. Dobrze. Chwalebne to zamyśły, naydokładniey rzecz moję, którąm dowodził, gruntujące. Bo kiedy Sędzia człowiek ma czynić Sąd, powinien zatym, cały na to obrócić rozum, aby doskonale sprawował Sąd. Lecz kiedy on dla ludu ma czynić Sąd, to winien całe na to skierować ferce, aby chwalebny i pozyteczny czynił Sąd. Trochem się już przedłużył *Panowie* obiecuję zatym krócey wyłożyć tę Część Kazania drugą.

C Z Ę Ś C D R U G A

DLa kogo to Sędzia, wysadzony na ten wyfoki dozierania sprawiedliwości Urząd? dla ludu. Czyim on

tu zawiaduje dobrem i szczęśliwością? swojego ludu. Co on tu ma czynić? Komu wymierzać kary lub nadgrody wyrok? ludowi. Ale cóż to, i kto to jest ten lud? są to Obywatele, rodacy kraju, swoi, obcy, bliscy, dalecy, przyjaźni, nieprzyjaźni, Duchowni, świeccy, wierni, niewierni &c. Ach! to podobno dla nich należyta, i prędką trzeba wymierzać słuszność? Tak: to podobno, bez najmniejszej osobistej prywaty, trzeba czynić dla nich słuszność? Tak. I toć to jest, dla czego ja powiedział: *Diligere misericordiam*. Kochać trzeba miłosierdzie.

II. Nie maż *Panowie* żadnego Królestwa, Prowincyi, Kraju, Państwa, miasta, wsi, człowieka mówię żadnego, któryby się mógł ostać bez sprawiedliwości, albo przynajmniej jey nie zażądał; ależ znowu nie maż, komu by ta sprawiedliwość, właściwym nie należała sposobem. Bogaty i ubogi, wysoki i niższy, obcy i Obywatel, wszyscy równie, jak uczestnicy praw Boskich i ludzkich, tak należący równie do udziału sprawiedliwości. Gdzież ten wyrok *Panowie* pokażcie? aby jeden był od niey oddalony, a drugi przypuszczony; jeden z niey korzystał, a drugi szkodował; jeden wprędce był wysłuchany, a drugi doczekać się nie mógł rozprawy. Nie: wszystkim należyta wymierzać słuszność, ile czas, porządek, sposobność dozwala, to obowiązek sprawiedliwości, to nakaz wrodzoney i powinney od was każdemu miłości. Sławny wtę mierze *Trajan Cesarz* (e) w sprawie z poddanymi, zawsze nawet przeciwko sobie kazał stanowić Dekreta, mieniać: że skarb przez to nie zubożeje, a jeżeli ubogi Obywatel, od-

(e) Świadczy o tym *Pliniusz* w panegiryku do tego Cesarza.

bierze w tym jaką łaskę, to dobroć Monarchy sławić się będzie. Ztąd to *Panowie Marek Antoni Rzymianin*, (f) naywiększy czasu swego nabywał zalety, że w materyi interessu, nigdy nie faworyzował skarbowi: a ów Wielki Kapitolinus, (g) że prędką uboższym przyspieszał sprawiedliwość. Z tym wszystkim, nie to ja zalecam *Panowie*, aby pod pozorem tliwości, użalenia, miłości nad bliźnim, dać się uwieść i widocznie odstąpić sprawiedliwości, nie: ale rychło przyjmować i wysłuchiwać sprawy, przy należytej jednak słuszności. Lecz wiem że nie uchylicie tego *Panowie*: Wasz szczególny zamiysł, należytą i ochotą wszystkim wymierzać sprawiedliwość, a w jey przyśądzeniu naymnieyszey nie znać prywaty.

II. Prywatą *Panowie* nazywam ja bojaźń, interess, miłość jednych, nienawiść drugich, słowem, szczerą namiętność wyrokiem Sądu powodującą: Bojaźń częstokroć niepozwała tracić łaski u tego, którego się względami, promocyą zaszczyca. Interess, oglądać się każe, że ten w dalszym czasie będzie mi pomocnym. Miłość podmyka, że to sąsiad, przyjaciel, krewny, powinowaty; nienawiść zaś odraża, że ten był niegdy przeciwnym, zawistnym, nieużytym na proźby. Wszystkie te *Panowie* uprzątnąć trzeba zawady, zapomnieć na łaski, nie pragnąć zawdzięki, nie znać rodzeństwa, nie mieć zakątu passyi, gdzie idzie o wyrok sprawiedliwości, koniecznie potrzeba. W tym usposobieniu czynić Sąd, dawać zdanie, skazywać wyroki, nie jest to *Panowie* oświadczać surowość,

(f) Tenże w swej historyi w Księdze 2. (g) Tamże.

ale łaskę pokrzywdzonym, chwałę Sądowi, zaletę potomności, a pożytek sobie. Tego to od Was *Panowie* wyglądają Obywatele, tego czeka Narod, a skutecznie żądają wszyscy: bo to jest właściwie dla ludu czynić Sąd; należytą i prędką wszystkim wymierzać słuszność, a w jej przyśądzeniu najmnieyszey nie znać prywaty. Już kiedy *Panowie* nie uskąpialiście ochoty na wyrozumienie, jak Sędzia czyniący Sąd, cały ma na to obracać rozum i całe serce. Jeszcze pozwólcie na kilka minut cierpliwości, bo chcę krótko wyrazić, jak on naostatek winien obrócić całą na to wiarę, w tey już ostatney Kazania Części.

C Z Ę Ś C T R Z E C I A

KAżdy krok i dzieło nasze, ówsem sama chęć i żądanie, nie są tajne i ukryte Bogu, a zatym zmierzać, powinny do przypodobania się jemu samemu. Ale cóż mówić *Panowie* o wysokim sprawiedliwości dziele, gdzie się nie zasiada tylko w osobie Boga, i Namieśniczey samego Monarchy władzy; gdzie się nie wstępuje, tylko dla utrzymania cnoty, naprawy obyczajności, dobrych pocieszenia, złych ukarania, stron poróżnionych ziednoczenia, każdemu swey własności i majątku przyznania, a uśmierzenia gwałtów, bezkarności, i szkodliwego despotyzmu, słowem: przywrócenia dla Narodu swojego, tak doczesney iako i wieczney szczęśliwości. O możnż tu *Panowie* wspomnieć teraz na tę wysoką władzę, którą w ręku swych piastujecie, bez tey potrzebney uwagi, i mocnego siebie zapewnienia, że Bóg niegdy i Sędziów ziemi sądzić będzie. To jest nayskute-

czyniejsza pobudka, do pokrowienia namiętności, utrzymania reguł cnoty, charakteru, poczciwości, i wiernego we wszystkich zachowania się. Niech tylko wspomni Sędzia, że Bóg jego wyroki przetrząsać będzie; O jakże nie ma cały swój umysł do sprawiedliwości nakłonić! Niech wystawi sobie, że kara wieczna za przewrotność, zdradę i bezsumiennność zgotowana, O jakżeż z bojaźnią do czynienia Sądu nie przystąpi, a ta kreska, którą ma władać życiem lub majątkiem bliźniego nie uczyniż pierwiey, wskroś przebożenia jego serca i sumnienia! niech zapewni siebie że w oczach Boga nic nie jest tajno, że on obrońca sierot i ubogich, i że w rękę i mocy jego szczegulnie, wieczne nasze złożone uszczęśliwienie. O jakiey tu nie przyłoży pilności, aby zupełnie i nieskażenie w Urzędzie swoim się zachował! To PP. mówi Wiara, i te skutki sprawać powinna w duszy Sędziego Wiara. Słodko dziś wspominamy, na owe szczęśliwe Przodków naszych przykłady, gdzie się nie oglądano w Sądach, tylko na Boga i sumnienie, gdzie nie postrzegano innych reguł, tylko cnoty i sprawiedliwości, gdzie nie czyniano innych wyroków, tylko z powodu i nakazów Boga i Sądu, gdzie nie używano inaczey władzy, tylko dla dobra Religii, Narodu i wiecznego uszczęśliwienia, gdzie się nakoniec nie zagrzewano inną do tego pobudką, tylko okropnych z Religii uwag zasiągnięciem, że straszliwa jest rzecz wpaść w ręce Boga żyjącego, ciężka i okropna, że wszystkich spraw oddać rachunek, a postradać dużą jedynaczkę niepowetowana szkoda. Otoż PP. tak czynić potrzeba: gdy to dopelnicie, moe Wiary szczęśliwe Wam przyniesie i uczyni skutki Sądu, a skutki dopelnionego przez Was Sądu, zaniosą i ogloszą nay-

dalszey potomności, chwałę Waszego Sądu : Już tu więcej nie pozostaje, tylko zebrać i zagruntować w sercu swoim, całą osnowę rzeczy. Kiedy Sędzia człowiek, ma czynić Sąd, to powinien cały nato obrócić rozum, aby doskonale sprawował Sąd. Kiedy on dla ludu ma czynić Sąd, to winien całe na to skierować serce, aby chwalebny i pożyteczny czynił Sąd. Kiedy nakoniec w obliczu Boga ma czynić Sąd, zatym powinien całą na to obrócić Wiarę, aby zupełny, i nienaganny, czynił Sąd.

NAYJASNIEYSZY TRYBUNALE.

Dopelnilem już mey powinności, mając za uszczęśliwienie przed obecnością Waszą, dobrych i prawowiernych Sędziów wyłożyć obowiązki.

Jeżelim nieco może zabawił nad przyrzeczenie czasu przewłoką, wybaczenie PP. słodkie dla mnie były momenta poświęcać tę dla Was usługę, a przeto i czasu na to nie żałowałem.

Głośna jest Twoja zaleta z doзору sprawiedliwości J.W. GENERALE, MARSZAŁKU TRYBUNALU GIL. Narod Litewski winszuje sobie, że chwałę swoją przez Cię rozposiżenia. Obywatele jego, szczęśliwe widząc i odbierając sprawiedliwości skutki, naypomysłniejszy życzą Ci losów. Dom Prześwietny Xiążąt RADZIWIŁŁOW, chwałę i ozdobę przez Cię odbierając, nayprzywiązanie czyni oświadczenia. JJ. WW. Kolledzy, widząc w Tobie, wyśokiey cnoty i doskonałości Męża, celem swey uznają zalety. Ubodzy dziś tryumfują, że od gwałtów i pokrzywdzenia wolni zostaną. Bo-

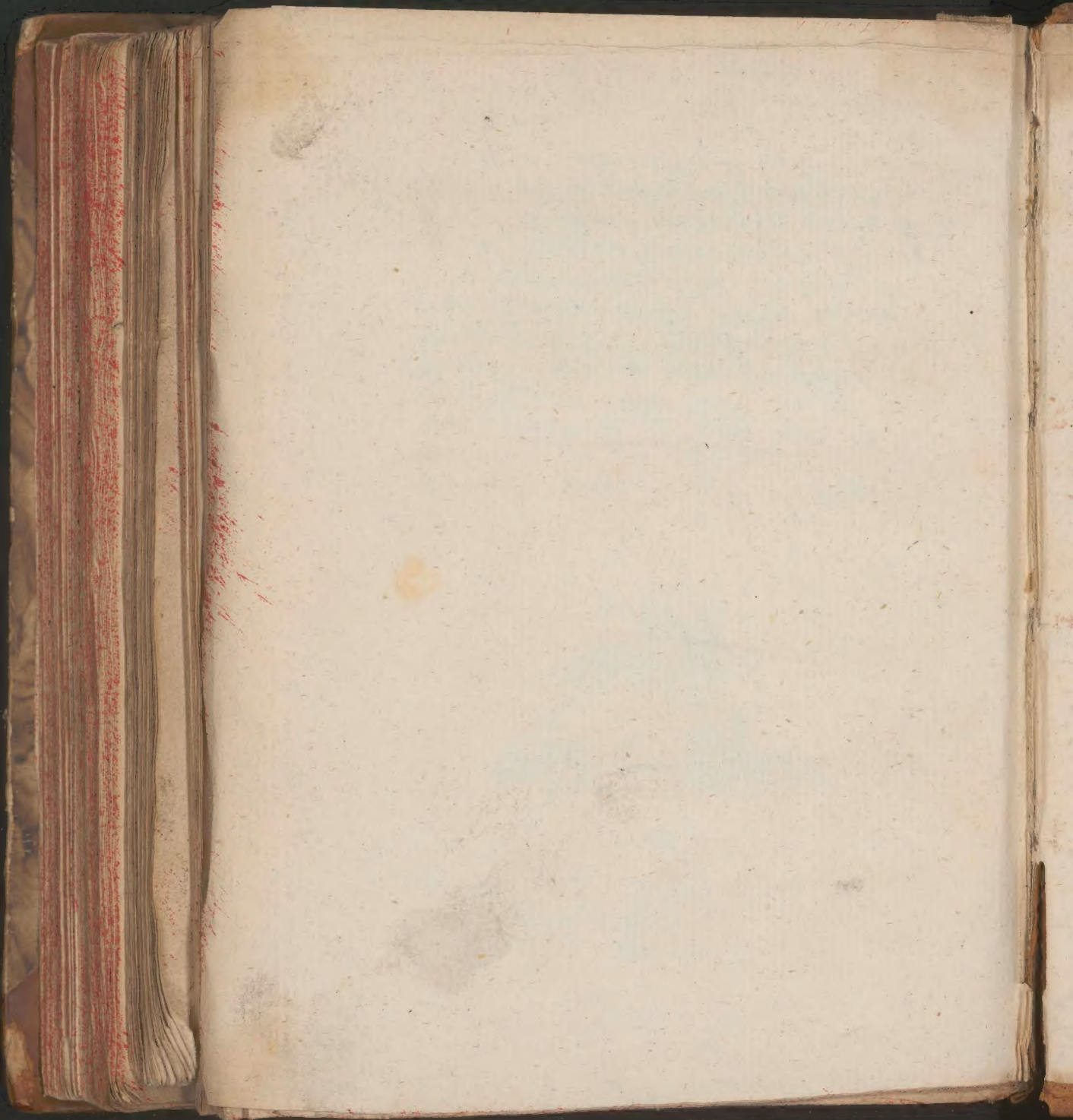
gaci ze szkodliwego unikną despotyzmu. Duchowni cieszą się że łaskawy i prędki naydą dla się przystęp i wysłuchanie. Obywatele, że wprędce oglądają bezpieczeństwo w Kraju i spokojność: a wszyscy, że z tak pożądaney sobie sprawiedliwości na terazniejszy Trybunale korzystać będą: a dobry MONARCHA, słodką rozrzewniony pociechą, korzystając już z zaszczepienia upragnionych dawno w Narodzie Litewskim szczęśliwości skutków, dziękując za rzetelne ku sobie przywiązanie, Wielkiemu Domowi Xiążąt RADZIWIŁŁOW, zdaje się dziś ku pochwale jego wyrażać. *Non aufferetur, de stirpe Tua Vir, qui fuit Princeps in Israel. (h)*. Nie ustanie w Rodzinie Twojej zacny Xiążęcy Domie Mąż, któryby był Rządcą w Narodzie Litewskim.

O wielki BOZE Naywyższy Sędzio i Panie! zdarz te szczęśliwe dla Narodu skutki. Wysłuchay prozbę Kościoła, chęci Obywatelów, żądę MONARCHY, Sędziów modlitwy, wołania wszystkich. Błogosławieństwo Twoje Panie, niech zstąpi dziś, na tę Namieśtniczą Twę władzy Magistraturę; niech zstąpi na Osoby Sędziów w Kościele Twoim, o to Cię błagających, niech zstąpi na nas wszystkich, i niech mieszka z nami, Amen.

(h) Paralipom. cap. 7. v. 18:







400

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025455

